

Sygn. akt I ACa 1233/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Tomasz Szabelski

Sędziowie: SA Wiesława Kuberska

del. SO Jacek Pasikowski (spr.)

Protokolant: stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. D.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w L. Oddziałowi (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 3 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 387/12

I. z apelacji strony pozwanej zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 i 2 w ten sposób, że oddala powództwo w całości;

II. oddala apelację powódki;

III. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1233/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 października 2009 roku M. D. wniosła o zasądzenie od Zakładu (...) Spółki Akcyjnej z P. (obecnie: (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w L. Oddział (...)) kwoty 1500 złotych tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z działki nr (...) położonej w P. oraz kwoty 1500 złotych z tytułu zmniejszenia wartości działki wobec umiejscowienia na niej słupów i linii energetycznej wraz ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania.

W piśmie procesowym z dnia 4 listopada 2010 roku powódka rozszerzyła żądanie odszkodowania za bezumowne korzystanie z rzeczy do kwoty 95.160 złotych oraz żądanie odszkodowanie za utratę wartości gruntu do kwoty 486.300 złotych w obu wypadkach z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

W tym stanie rzeczy postanowieniem z dnia 10 listopada 2010 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim stwierdził swą niewłaściwość rzeczową i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Piotrkowie Trybunalskim.

Z kolei Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim postanowieniem z dnia 20 stycznia 2011 roku stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim jako rzeczowo i miejscowo właściwemu.

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2011 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 92.120 złotych z ustawowymi odsetkami oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Powyższe rozstrzygnięcie apelacjami zaskarżyły obie strony, a Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim uchylił powyższe rozstrzygnięcie w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Piotrkowie Trybunalskim.

Ostatecznie zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 czerwca 2015 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. Oddziału (...) na rzecz M. D. kwotę 16.402,32 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 9 grudnia 2009 roku od dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz nie obciążył powódki kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa i obowiązkiem zwrotu kosztów na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. Oddziału (...).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia i rozważania Sądu I instancji:

M. D. jest właścicielką zabudowanej nieruchomości gruntowej (rolnej) położonej w P. przy ul. (...), obejmującej działki nr (...) o łącznej powierzchni 3,2324 ha, którą nabyła w drodze umowy darowizny od swej matki A. W. w dniu 29 maja 2003 roku. W chwili nabycia nieruchomości na jej powierzchni znajdowały się słupy czynnej linii energetycznej 15 kV wraz z linią energetyczną i stacją trafo.

Przedmiotowa linia została wykonana przez pozwanego zgodnie z projektem technicznym na podstawie decyzji z dnia 7 czerwca 1982 roku Nr GP.I- (...) w sprawie budowy odcinka linii WN 15 KV oraz stacji trafo STSa 20/250 zatwierdzającej plan realizacyjny. Odbiór techniczny zrealizowanej inwestycji został dokonany w dniu 8 maja 1984 roku i wówczas linia wraz ze stacją transformatorową została przekazana do eksploatacji.

Decyzją z dnia 1 października 1982 r., znak (...)50/5/82 Prezydent Miasta P. na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 czerwca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości zezwolił Zakładowi (...) w Ł. na budowę odcinka linii WN 15kV oraz stacji trafo STSa 20/250 na nieruchomości położonej przy ul. (...), należącej wówczas do A. W..

Następnie decyzją z dnia 8 października 1982 r., znak GP.I- (...) Prezydent Miasta P. na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 24 października 1974 r. - Prawo budowlane udzielił Zakładowi (...) w Ł. pozwolenia na budowę inwestycji, obejmującą budowę odcinka linii napowietrznej WN 15 KV i stacji trafo STSa 20/250 w P., przy ul. (...).

Po wykonaniu inwestycji na mocy decyzji z dnia 10 września 2008 roku, znak (...)2/07/2008 następca prawny pozwanego - Zakład (...) S.A., Rejon Energetyczny P. uzyskał pozwolenie na użytkowanie odgałęzienia linii energetycznej 15 kV P. Wschód-S..

Powódka ani jej poprzednicy nie otrzymali z tytułu budowy linii energetycznej żadnego odszkodowania. Na nieruchomości powódki, na której przebiega sporna linia energetyczna do tej pory uprawiane było zboże i ziemniaki, choć utrudniona była eksploatacja działki przy pomocy pojazdów mechanicznych, zaś obecnie jej teren porasta trawa.

Opisana wyżej nieruchomość położona jest w obrębie 37 miasta P. na terenach zabudowy mieszkaniowej w południowo - wschodniej części miasta. Dojazd do nieruchomości prowadzi drogami asfaltowymi. W północnej części działki, poza zasięgiem napowietrznych linii energetycznych, znajdują się dwa budynki mieszkalne jednorodzinne oraz budynki gospodarcze, część siedliskowa jest ogrodzona, pozostała część działki jest niezabudowana. Bezpośrednie otoczenie stanowią tereny użytkowane rolniczo oraz istniejąca i rozwijająca się zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna. Przez nieruchomość przechodzą poniższe napowietrzne linie energetyczne:

- magistralna linia napowietrzna SN 15kV relacji P. Wschód - S., wybudowana przewodami (...) w układzie trójkątnym,
- odczep do zasilania stacji transformatorowej napowietrznej, słupowej.

Na działce znajdują się słupy: rozkraczny o rozstawie nóg ok. 3,0 m i pojedynczy podtrzymujące napowietrzną linię energetyczną Nieruchomość jest uzbrojona w media: wodociąg i kanalizację sanitarną.

W okresie zakreślonym pozwem przeznaczenie wycenianej działki określał zarówno plan miejscowy jak i studium uwarunkowań oraz decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowaniu terenu.

a) w okresie od dnia 21 października 1999 roku do dnia 31 grudnia 2003 roku działka objęta była Archiwalnym Miejscowym Ogólnym Planem Zagospodarowania Przestrzennego zatwierdzonym Uchwałą Nr XXV/140/88 Miejskiej Rady Narodowej w P. Tryb z dnia 25 maja 1988 roku wraz ze zmianą zatwierdzoną Uchwałą Nr 111/14/94 Rady Miejskiej w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 3 sierpnia 1994 roku. Przedmiotowa działka znajdowała się (z wyjątkiem wschodniego fragmentu) w jednostce urbanistycznej oznaczonej symbolem 8.18.01.R, co oznaczało, że należała do terenów rolniczych,

b) w okresie od dnia 1 stycznia 2004 roku do dnia 28 marca 2006 roku działka była objęta Studium (...) przyjętym Uchwałą Nr XVI/276/99 Rady Miejskiej w P. z dnia 24.11.1999 roku. Zgodnie z załącznikiem graficznym:

- północny i południowy fragment działki znajdował się w terenie o przewadze zabudowy siedliskowej,
- niewielki wschodni fragment znajdował się w terenie przeznaczonym pod układ komunikacyjny - drogi lokalne,
- środkowa część działki znajdowała się w ekosystemowym ciągu powiązań przyrodniczych (obszary chronione wyłączone z zabudowy).

c) w okresie od dnia 29 marca 2006 roku do dnia 20 marca 2015 roku działka objęta jest Studium (...) przyjętym Uchwałą Nr XLIX/837/06 Rady Miejskiej w P. z dnia 29.03.2006 roku wraz ze zmianą przyjętą Uchwałą nr XIV/297/II Rady Miasta P. z dnia 30 listopada 2013 roku. Zgodnie z załącznikiem graficznym poza niewielkim wschodnim fragmentem znajduje się w terenach oznaczonych symbolem RM i L, przy czym ustalenia dla terenów RM oznaczają zabudowę zagrodową. Są to tereny rolne z dopuszczeniem zabudowy mieszkaniowej związanej z produkcją rolną, z towarzyszącymi usługami.

Część działki, która nie jest objęta wpływem urządzeń energetycznych, została zagospodarowana zgodnie z przeznaczeniem, jest zabudowana budynkami mieszkalnymi. Ta część działki nie traci wartości, ponieważ zasięg urządzeń nie ma zauważalnego wpływu na wartość nieruchomości. Posadowienie słupów oraz stacji trafo na pozostałej części działki obniża jej wartość i funkcjonalność. Powierzchnia, która została przyjęta do wyliczenia wartości za bezumowne korzystanie to około 900 m², powierzchnia do wyliczenia odszkodowania za obniżenie wartości, została przyjęta bez pasa ochronnego. Ta część działki, która nie może być zagospodarowana wskutek posadowienia urządzeń elektromagnetycznych w 100% straciła swój potencjał inwestycyjny. Wartość wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości za okres od dnia 21 października 1999 roku do dnia 20 marca 2015 to kwota 47.821 złotych. Z kolei obniżenie wartości nieruchomości posadowienia na niej urządzeń elektroenergetycznych wynosi 223.789 złotych.

Na nieruchomości powódki nie wyznacza się pasa oddziaływania promieniowania elektromagnetycznego związanego z przebiegiem linii energetycznych, albowiem wielkość składowej magnetycznej i elektromagnetycznej pola od linii SN 15 kV i stacji transformatorowej wskazuje na brak zagrożenia ze strony promieniowania dla ludzi, środowiska i

zwierząt. Istniejące minimalne pole elektromagnetyczne nie ma wpływu na korzystanie z działki przez ludzi i zwierzęta. Dla tego konkretnego przypadku strefa ochronna nie będzie wynikała z wpływu szkodliwego promieniowania elektromagnetycznego na życie i zdrowie ludzi oraz zwierząt. Obszar strefy ochronnej może wynikać jedynie z ogólnych przepisów (...), konieczności umożliwienia dostępu przedstawicielom (...) S.A. wraz z ciężkim sprzętem.

Z ogólnych przepisów (...) wynika, że niedopuszczalne jest składowanie materiałów bezpośrednio pod elektroenergetycznymi liniami napowietrznymi lub w odległości mniejszej (licząc w poziomie od skrajnych przewodów) niż 5m od linii SN 15kV, co w przedmiotowym przypadku stanowi: 11,2 m, a z tego wynika powierzchnia pasa terenu, na którym niedopuszczalne jest składowanie materiałów, która wynosi 1433,6m². Z kolei niezbędna dla celów konserwacji i napraw linii napowietrznych SN jest szerokość pasa równa sumie rozstawu zewnętrznych przewodów linii i po 2,60 metra z każdej strony, co w przedmiotowym przypadku stanowi 6,40 metra.

Dla prawidłowego dostępu przez stronę pozwana do przedmiotowej linii elektroenergetycznej SN 15kV zawieszanej nad nieruchomością powódki w celu obsługi i konserwacji, przy uwzględnieniu jak najmniejszego obciążenia tej nieruchomości zakres obszarowej służebności przesyłu wynosi 819,2m².

Nieruchomość powódki, przez którą przebiegają linie energetyczne znajduje się w obszarze miejskiej zabudowy jednorodzinnej wzdłuż drogi gminnej to jest ulicy (...). Bez znaczenia pozostaje fakt, czy aktualnie nieruchomości są odrodlnione czy też nie. Z uwagi na rozmieszczenie na nieruchomości urządzeń elektroenergetycznych tj. słupów nr 15 i nr 1-0- (...) z odłącznikiem oraz stacji transformatorowej słupowej typu STSa 20/04kV (...) 3 nr 1- (...) przedmiotowa działka nie nadaje się na cele budowlane.

Pas terenu wyłączony z normalnej eksploatacji przez powódkę wynosi 1520, 8 m², a po uwzględnieniu obszaru zajętego przez stację transformatorową i jej uziemienie 1520,8m².

Cały obszar nieruchomości z wyłączeniem wydzielonej, ogrodzonej powierzchni posesji przy ul. (...) jest nieprzydatny dla celów budownictwa jedno lub wielorodzinnego i obejmuje 6627, 89 m².

Istnieje możliwość innego rozmieszczenia trasy przedmiotowej linii napowietrznej 15kV i lokalizacji oraz przebudowy stacji transformatorowej, do doprowadzi do poprawy warunków użytkowych i estetycznych nieruchomości, a koszt przebudowy w wykonaniu napowietrznym należy szacować na kwotę około 93.789 złotych netto, zaś w wariantcie kablowym na około 186.030,89 złotych netto.

Zarządzeniem nr 228 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 25 listopada 1958 roku zostało utworzone przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakłady (...) w W., które połączone z przedsiębiorstwami poległymi Zarządowi Energetycznemu O. Centralnego. Z kolei zarządzeniem Nr 16 Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia (...) z dnia 12 sierpnia 1975 r. w sprawie dostosowania terenowej organizacji energetyki do podziału administracyjnego Państwa zmieniona została nazwa Zakładu (...) na Zakład (...). Zakład ten nadal wchodził w skład Zakładów (...). W wyniku podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Centralny O. Energetyczny w W. na bazie Zakładu (...) w Ł., zarządzeniem Nr 14/ORG/89 Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 r. utworzone zostało z dniem 1 stycznia 1989 r. przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „Zakład (...) w Ł.”.

W dniu 12 lipca 1993 roku przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w Ł. zostało przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa i dalej działało pod firmą Zakład (...) Spółka Akcyjna w Ł.”.

Z dniem 1 września 2010 roku na skutek konsolidacji przeprowadzonej w trybie art. 492 § 1 k.s.h. powyższy podmiot został przejęty przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w Ł. i obecnie stanowi oddział tego podmiotu i posługuje się wyróżnikiem Oddział (...) w Ł..

Prawomocnym wyrokiem z dnia 31 maja 2010 roku wydanym przez Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie o sygnaturze akt I C 628/09 zostało oddalone powództwo M. D. przeciwko (...) o nakazanie usunięcia linii energetycznej i zapłatę.

O wytoczeniu powództwa w niniejszej sprawie strona pozwana powzięła wiedzę w dniu 9 grudnia 2009 roku.

Po przeprowadzeniu analizy zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności opinii biegłych Sąd Okręgowy uznał, że prawną żądania zasądzenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości stanowią normy art. 224 k.c. i art. 225 k.c. w związku z art. 230 k.c., zgodnie z którymi samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę (§1 art. 224 kc). J. od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on zobowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy (art. 224 § 2 k.c.). Natomiast obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy (art. 225 k.c.).

Zdaniem Sądu I instancji w przedmiotowej sprawie kwestią sporną było ustalenie czy poprzednicy prawni (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. posadawiając instalacje energetyczne na nieruchomości położonej przy ul. (...) w P., która ówczesnie była własnością matki powódki, dysponowali tytułem prawnym zezwalającym na wejście na przedmiotową nieruchomość i budowę na niej istniejących obecnie urządzeń, a co za tym idzie ustalenie czy pozwany był posiadaczem w dobrej czy złej wierze. W tym zakresie Sąd Okręgowy wskazał, że dla rozstrzygnięcia zasadnicze znacznie ma decyzja z dnia 1 października 1982 roku Prezydenta Miasta P., która na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 czerwca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (j.t. Dz. U. z 1974 r. Nr 10, póź. 64 ze zm.) zezwalała Zakładowi (...) w Ł. na budowę odcinka linii WN 15kV oraz stacji trafo STSa 20/250 na nieruchomości położonej przy ul. (...). Odwołując się do obszernego orzecznictwa w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano, że powyższa decyzja administracyjna ukształtowała stan prawny, uprawniający pozwanego na wejście na nieruchomość powódki i budowanie na niej urządzeń energetycznych, albowiem powyższy akt administracyjny w myśl art. 35 powołanej powyżej ustawy dawał prawo do ograniczenia prawa własności, mieszczącego się w granicach szeroko rozumianego wywłaszczenia.

Zdaniem Sądu I instancji powódka nie zdołała skutecznie zakwestionować powyższej decyzji, a Sąd w postępowaniu cywilnym związany jest wydanym aktem administracyjnym, co potwierdza bogate orzecznictwo, które wskazuje, że sąd w postępowaniu cywilnym nie jest uprawniony do kwestionowania decyzji administracyjnej, w szczególności pod względem jej merytorycznej zasadności, i jest nią związany także wówczas, gdy w ocenie sądu decyzja jest wadliwa. Tym samym decyzja Prezydenta Miasta P. z dnia 1 października 1982 roku ukształtowała stan prawny, uprawniający pozwanego na wejście na nieruchomość powódki i budowanie na niej urządzeń energetycznych, albowiem powyższy akt administracyjny w myśl art. 35 powołanej powyżej ustawy dawał prawo do ograniczenia prawa własności, mieszczącego się w granicach szeroko rozumianego wywłaszczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego skoro strona pozwana posiadała tytuł prawny uprawniający ją do ograniczenia prawa własności nieruchomości powódki, to należy uznać ten podmiot za posiadacza w dobrej wierze. Na mocy powyższej decyzji, pozwany w chwili wejścia w posiadanie rzeczy miał uzasadnione okolicznościami przekonanie, że służy mu prawo, które faktycznie wykonuje. Objęcie przez przedsiębiorstwo państwowe cudzej nieruchomości w posiadanie na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości w celu budowy urządzeń przesyłowych uzasadnia przyjęcie dobrej wiary tego przedsiębiorstwa jako posiadacza służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (art. 292 k.c. w związku z art. 172 § 1 k.c.) /postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008r., OSNC 2010/1/15/.

Odnosząc się natomiast do charakteru decyzji administracyjnej Prezydenta Miasta P. z dnia 1 października 1982 roku, Sąd Okręgowy odwołując się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 roku wydanej w sprawie III CZP 87/13, uznał, że w okresie obowiązywania ustawy z dnia 12 marca 1958 roku szczególnym trybem wywłaszczenia była

instytucja przewidziana w art. 35 tego aktu normatywnego. Przepis ten stanowił bowiem, że organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogą za zezwoleniem naczelnika gminy, prezydenta lub naczelnika miasta (dzielnicy) zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach - zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową - ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń. Zgodnie z art. 35 ust. 3 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, nieruchomość, na której założono i przeprowadzono przewody i urządzenia podlegała wywłaszczeniu w trybie zwykłym tylko wtedy, gdy wskutek tych działań przestała się nadawać do dalszego racjonalnego użytkowania przez właściciela na cele dotychczasowe. Z kolei ustęp 2 tego przepisu gwarantował prawo dostępu do posadowionych urządzeń w celu wykonania czynności związanych z konserwacją przez osoby upoważnione przez właściwy organ, instytucję lub przedsiębiorstwo państwowe.

Jak wskazał Sąd Okręgowy decyzje wydawane na podstawie powołanej normy prawnej uznawane były za akty ograniczające prawo własności nieruchomości przez kreowanie obowiązku znoszenia stanu faktycznego ukształtowanego przeprowadzeniem urządzeń przesyłowych. Tworzone przez ten fakt ograniczenie miało charakter rzeczowy, gdyż kształtowało prawo własności nieruchomości i było skuteczne względem każdego jej właściciela. Decyzję taką uznawano za źródło prawa podmiotowego, na które składało się uprawnienie do korzystania z cudzej nieruchomości przez trwałe posadowienie na niej urządzeń i dostęp do nich. Decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy (a następnie art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (u.g.g) oraz art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (u. g. n)) była aktem kształtującym treść prawa własności zgodnie z art. 140 k.c. Nie powodowała powstania służebności w ścisłym tego słowa znaczeniu, ponieważ skutki ograniczenia prawa własności (art. 147, 149 i 152 k.c.) różnią się od skutków prawnych wywołanych przez ustanowienie służebności, a podobieństwo między nimi wynika z kreowanego nimi obowiązku znoszenia przez właściciela zmian rzeczowych na jego nieruchomości. Z decyzji tej wynikają uprawnienia o charakterze administracyjnym, które czasami są określane jako szczególna służebność ustawowa.

Sąd I instancji wskazał, powołując poglądy orzecznictwa, że wydanie decyzji mającej podstawę w art. 35 ust. 1 cytowanej ustawy (art. 70 ust. 1 u.g.g., art. 124 ust. 1 u.g.n.) prowadzi do ograniczenia prawa własności nieruchomości, gdyż sprawia, że właściciel ma obowiązek znoszenia stanu faktycznego ukształtowanego przebiegiem urządzeń przez strefę, w której było lub mogło być wykonywane jego prawo. Gdyby bowiem w tej decyzji chodziło o możliwość zajęcia nieruchomości na czas ograniczony, to ustawodawca powinien go oznaczyć. Opisywana decyzja jako akt wywłaszczeniowy powoduje trwałe ograniczenie prawa własności w celu wykonywania na niej uprawnień o treści zbliżonej do tych, które są właściwe dla służebności zwanej w literaturze przesyłową. Skoro jednak źródłem obciążenia jest ustawa i akt administracyjny, to mają one charakter publicznoprawny. Decyzje wydawane w trybie ustawy z 1958 roku dotyczyły obiektów budowlanych, które - po wzniesieniu na lub nad powierzchnią gruntu, względnie po zamontowaniu ich pod nią - wchodziły w skład określonej struktury technicznej urządzeń wykorzystującego je przedsiębiorstwa i nie mogły być w dowolnym czasie z tej struktury wyłączone lub przesunięte w jej obrębie w inne miejsce. Większość takich urządzeń była instalowana w związku z realizacją inwestycji dzisiaj zwanych "liniowymi", o których Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się w wyroku z dnia 16 października 2012 r., K 4/10 ((...) Zb.Urz. 2012, nr 9, póź. 106). Takie decyzje musiały wywoływać trwałe skutki.

Sąd Okręgowy wskazał nadto, że samo uchylenie ustawy z dnia 12 marca 1958 roku nie pozbawia mocy wiążącej decyzji wydanych na jej podstawie. Podobne regulacje zostały zawarte także w ustawach, które ją zastępowały. Oznacza to, że przedsiębiorca wykorzystujący urządzenia przesyłowe, który zainstalował je na cudzej nieruchomości w związku z wydaniem na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy decyzji ograniczającej uprawnienia właściciela, może także obecnie, na podstawie art. 124 ust. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami, uzyskać orzeczenie zezwalające mu na dostęp do nich.

Skoro zatem z materiału dowodowego sprawy wynika, że strona pozwana posiada tytuł prawny do ograniczenia prawa własności nieruchomości powódki, a nadto decyzją z dnia 10 września 2008 roku, znak (...)2/07/2008 uzyskała także

pozwolenie na użytkowanie odgałęzienia linii energetycznej 15 kV P. Wschód-S., to tak ukształtowany stan prawny pozwala pozwanemu na wejście na nieruchomości powódki i eksploatawanie oraz konserwację posadowionych na niej urządzeń energetycznych.

Przy przyjęciu przedstawiony wyżej ustaleń Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo w zakresie dotyczącym wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powódki jest zasadne jedynie częściowo, gdyż zgodnie z art. 224 § 2 zdanie pierwsze kodeksu cywilnego przedsiębiorca energetyczny, którego poprzednik prawny, instalując urządzenia energetyczne, nie działał bezprawnie, jest zobowiązany do zapłacenia wynagrodzenia za korzystanie z gruntów (w zakresie odpowiadającym służebności przesylu) dopiero od chwili dowiedzenia się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o to wynagrodzenie.

Sąd I instancji uznał za chybiony zarzut strony pozwanej dotyczący zasiedzenia części nieruchomości powódki na której znajdują się słupy energetyczne. Pomimo dopuszczalności co do zasady nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej, odpowiadającej treści służebności przesylu, zarzut w rozpoznawanej sprawie, w myśl wyżej powołanych rozważań nie mógł zostać uwzględniony, gdyż wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości stanowiącej tytuł prawny do ich wykonania, nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesylu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 roku, III CZP 87/13). Skoro pozwany dysponował aktem administracyjnym wydanym w trybie powyższej ustawy, nie może nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej. O ile bowiem właścicielowi nieruchomości, na której urządzenia przesyłowe umieszczone zostały bez tytułu prawnego, można po odpowiednio długim czasie korzystania w określony sposób z jego nieruchomości postawić zarzut, że pozostawał bierny wobec tych aktów, co doprowadziło do obciążenia nieruchomości służebnością gruntową, to takiego zarzutu nie można przedstawić właścicielowi nieruchomości legalnie zajętej pod urządzenia przesyłowe co ma miejsce w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego skoro strona pozwana o wytoczeniu powództwa przez M. D. powzięła wiedzę w dniu 9 grudnia 2009 roku, to od tej daty odpowiada za korzystanie z rzeczy jako posiadacz zależny. Tym samym powódce za okres wcześniejszy nie należy się wynagrodzenie.

Tym samym zasądzeniu podlegało wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości z okres od dnia 9 grudnia 2009 roku do dnia 20 marca 2015 roku (data wydania opinii przez biegłego) w kwocie 16.402,32 złote, którego wysokość ustalała opinia biegłego, której treść i ustalenia podzielił Sąd I instancji, zaś o odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c.

Odnosząc się do żądania zasądzenia od strony pozwanej odszkodowania w kwocie 486.300 złotych tytułem zmniejszenia wartości nieruchomości wskutek posadowienia urządzeń energetyczny Sąd Okręgowy odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2011 roku wydanego w sprawie II CSK 681/10 wskazał, że szkoda w postaci zmniejszenia wartości nieruchomości występuje wtedy, gdy ma charakter trwały i nieodwracalny. Tym samym nie można mówić o szkodzie wówczas, gdy właścicielowi nieruchomości przysługuje roszczenia negatoryjne umożliwiające przywrócenie stanu poprzedniego. Dopóki zatem przysługuje mu to roszczenie nie można żądać naprawienia szkody w postaci obniżenia wartości nieruchomości na skutek posadowienia i eksploatacji na nieruchomości urządzeń przesyłowych przez zapłatę odszkodowania. Utrata tego roszczenia wiąże się zazwyczaj z uzyskaniem przez przedsiębiorcę przesyłowego tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości, z czym wiąże się obowiązek zapłaty właścicielowi odpowiedniego ekwiwalentu, co wyklucza odszkodowanie.

Uszczerbek właściciela związany z pogorszeniem nieruchomości tylko w następstwie posadowienia na niej i eksploatacji urządzeń przesyłowych rekompensowany jest wynagrodzeniem, które może on uzyskać - na podstawie art. 305 § 2 k.c. - za obciążenie jego prawa służebnością przesylu. Uszczerbek ten nie ma charakteru trwałego i nieodwracalnego, skoro właścicielowi przysługuje roszczenie o ustanowienie służebności przesylu za odpowiednim wynagrodzeniem. Roszczenie to pozwala zrealizować ten sam interes, co roszczenie o naprawienie szkody z powodu pogorszenia rzeczy, a ten sam interes nie może być zaspokajany podwójnie. Powódce jednak nie przysługuje względem

pozwanego roszczenie negatoryjne, albowiem wyrokiem Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 31 maja 2010 roku wydanym w sprawie sygnaturze akt I C 628/09 oddalono powództwo M. D. przeciwko (...) SA w Ł., o nakazanie usunięcia linii energetycznej i zapłatę.

Bez wątpienia decyzja wywłaszczeniowa z dnia 1 października 1982 roku trwale ograniczyła prawa właściciela nieruchomości, ale tytuł przedsiębiorstwa energetycznego ma charakter publicznoprawny. Oznacza to, że gdy właściciel jest ograniczony w swych prawach na skutek wydania decyzji administracyjnej, przysługują mu wówczas tylko środki prawne przewidziane w ustawie będącej podstawą teźże decyzji. W dacie wybudowania linii energetycznej na nieruchomości powódki szkody związane z ograniczeniem własności na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku, mieściły się w odszkodowaniu określonym przez art. 36 teźże ustawy. Regulacja powyższego przepisu obejmowała odszkodowanie należne właścicielowi nieruchomości za straty związane z wybudowaniem linii energetycznej, włącznie ze zmniejszeniem wartości nieruchomości. Pojęcie "straty", o którym w art. 36 ustawy z 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, należy tu rozumieć tak, jak jest ono rozumiane w art. 361 § 2 k.c., a w świetle tego ostatniego przepisu przez straty rozumie się, między innymi, zmniejszenie aktywów, pogorszenie zaś nieruchomości niewątpliwie prowadzi do zmniejszenia jednego z aktywów, tj. tego, którym jest ta nieruchomość. Jeśli zatem będąca podstawą decyzji administracyjnej ustawa w sposób wyczerpujący regulowała problematykę odszkodowawczą w odniesieniu do wszelkich strat związanych ze zgodnym z prawem założeniem i przeprowadzeniem przewodów i urządzeń na nieruchomości powódki, to brak jest podstaw do stosowania przepisów kodeksu cywilnego, a w tym art. 224-225, ani wprost, ani w drodze analogii.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powódki odnośnie odszkodowania za zmniejszenie wartości nieruchomości, wskutek posadowienia na niej urządzeń energetycznych nie zasługuje na uwzględnienie, skoro powódka ma możliwość dochodzenia swoich roszczeń o charakterze administracyjno prawnym w innym postępowaniu i je oddalił.

Ponadto Sąd I instancji na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie obciążył powódki kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa oraz na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył M. D. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony pozwanej wskazując, że powódka korzystała ze zwolnienia od kosztów sądowych, z uwagi na trudną sytuację materialną, która do tej pory nie uległa zmianie, a uiszczenie przez nią kosztów procesu wiązałoby się z nadmiernym uszczerbkiem.

Wyrok z dnia 3 czerwca 2015 roku apelacjami zaskarżyły obie strony.

Powódka zaskarżyła orzeczenie w części oddalającej powództwo (punkt 2.) zarzucając rozstrzygnięciu:

1. niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia spraw, a mianowicie jakie inwestycje energetyczne były realizowane na przedmiotowej działce i co istotne kiedy (w którym roku) oraz czy były wydane na nie prawomocne decyzje o tzw. wejściu na teren w rozumieniu ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z roku 1958 oraz decyzje prawno-formalno-budowlane jak pozwolenia na budowy, czy odbiory robót budowlanych. Przywołana przez Sąd Okręgowy decyzja dotyczy budowy odgałęzienia od linii 115 KV do transformatora i budowy samego transformatora. Pozostały do oceny dwie linie w tym 115 KV i linia niskiego napięcia. Ponadto Sąd nie wyjaśnił czy przywołane decyzje i załączone przez pozwanego wyłącznie kserokopie są rzeczywistymi decyzjami, bowiem strona powodowa jednoznacznie i wielokrotnie zarzucała, iż zostały sporządzone na bieżąco dla potrzeb sprawy,

2. dokonanie błędnych ustaleń na tle zebranego materiału dowodowego poprzez ustalenie, że inwestycje zrealizowane na przedmiotowej działce były legalne poczynając od wydania decyzji o lokalizacji, poprzez decyzję o pozwoleniu na budowę poszczególnych składników linii (linia 115, rozgałęzienie do transformatora i budowa transformatora i budowa linii niskiego napięcia) protokół odbioru robót i decyzje o zezwoleniu na użytkowanie, co jest ewidentnie nieprawdziwe, co znajduje uzasadnienie w materiale dowodowym. Sąd Okręgowy dowolnie pomylił elementy dokumentacji z elementami inwestycji i bez ich rozróżnienia. Sąd nie zrozumiał istoty inwestycji w tym rejonie i w zakresie (obrębie) działki przedmiotowej.

3. Sąd dokonał nietrafnej oceny zebranego, już zebranego materiału dowodowego naruszając jednocześnie przepisy prawa materialnego tj. art. 222-225 k.c. i art. 361 k.c. poprzez przyjęcie, że:

- naprawienie szkody zajęcia i zniszczenia walorów działki nie przysługuje powódce za okres sprzed wniesienia pozwu, a art. 361 k.c. wyklucza prawo dochodzenia odszkodowania z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości przez pozwanego oraz zmniejszenia wartości gruntu w trybie sądowym. Bezpodstawnym jest także zarzut Sądu, iż zajęcie nie ma charakteru trwałego, a jedynie czasowy. Jest to ewidentnym naruszeniem prawa materialnego poprzez dokonanie błędnej i dowolnej wykładni,
- niespornym w sprawie jest, że poprzedniczka prawna powódki (matka) nigdy nie otrzymała decyzji o tzw. wejściu na teren budowy, nigdy nie otrzymała odszkodowania z tytułu czasowego zajęcia nieruchomości na podstawie decyzji o tzw. wejściu na teren, nigdy nie otrzymała jakiegokolwiek odszkodowania z tytułu trwałego zmniejszenia wartości działki, nigdy nie była powiadomiona o toczących się jakichkolwiek postępowaniach na gruncie ustawy o wywłaszczeniach z roku 1958,

4. rażące naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dopuszczenie się rażących uchybień procesowych, które miały istotny wpływ na treść wydanego wyroku tj. zarzuty jak wyżej jak również fakt uniemożliwienia powódce zweryfikowania wartości dokumentów budowlanych przedłożonych przez stronę pozwana w kserokopiach niektórych poświadczonych za zgodność tyle, że zdaniem powódki dokumentów nieprawdziwych sporządzonych dla potrzeb sprawy na czas aktualny dzisiejszy. Pozwana nie przedłożyła oryginałów tych dokumentów pomimo żądania strony powodowej, a Sąd uniemożliwił egzekucję tegoż żądania. Tym samym Sąd uniemożliwił wyjaśnienie istotnych dla sprawy okoliczności uniemożliwiających stronie powodowej dowiedzenie istotnych dla sprawy faktów

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, względnie dokonanie jego zmiany i zasądzenie skarżonej kwoty z tytułu bezumownego korzystania z gruntu w wysokości 78.757,68 zł oraz zmniejszenia wartości w wysokości 486.300 złotych wraz z odsetkami zgłoszonymi w I instancji i kosztami procesu. W wypadku oddalenia apelacji skarżąca wniosła o zastosowanie art. 102 k.p.c.

(...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. Oddziału (...) wniósł o oddalenie apelacji powódki i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz zawarte w punktach 3. i 4. postanowienia o kosztach postępowania, zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie przepisu prawa materialnego, to jest art. 224 § 2 k.c. w związku z art. 230 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i w konsekwencji zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w sytuacji, gdy pozwana z uwagi na wydaną na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości decyzją Prezydenta Miasta P. z dnia 1 października 1982 roku zezwalającą Zakładowi (...) w Ł. na budowę linii WN 15 KV oraz stacji trafo na nieruchomości położonej przy ulicy (...), posiada tytuł prawny do stałego korzystania z nieruchomości stanowiącej obecnie własność M. D..

Podnosząc powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, a w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie apelacji strony pozwanej i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz powódki.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zasadna okazała się apelacja strony pozwanej, natomiast apelacja powódki była bezzasadna w całości, co prowadziło do jej oddalenia w całości. Dlatego też Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie II. sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

Zarzuty apelacji M. D. generalnie odnoszą się do ustaleń faktycznych Sadu I instancji, co oznacza, że dotyczą naruszenia prawa procesowego, z zatem w pierwszej kolejności należy zatem odnieść się do ich treści, gdyż tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny daje podstawę do kontroli poprawności zastosowania prawa materialnego. Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom powołanego wyżej przepisu. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, Lex nr 1635264). Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (orzeczenia Sądu Najwyższego: z 5 dnia sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz.732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, Lex nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56096).

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. apelujący wywodzi z bezzasadnego przekonania, że na spornej nieruchomości znajduje się nie tylko jedna linia energetyczna 15 kV, ale także linia niskiego napięcia i także druga linia 15 kV. Zarzut ten jest całkowicie gołosłowny. W toku postępowania Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego celem między innymi ustalenia pasa oddziaływania związanego z przebiegiem linii energetycznych przez działkę powódki. W wydanej opinii biegły, który dokonał oględzin nieruchomości i sporządził dokumentację obrazującą przebieg linii energetycznej, a w tym dokumentację fotograficzną stwierdza jednoznacznie, że (k. 497): nad nieruchomością nr ew. 355 powódki przebiega magistralna linia napowietrzna SN 15kV wybudowana przewodami (...) w układzie trójkątnym i jest to linia relacji P. Wschód - S. (według ustaleń dokonanych w Rejonie Energetycznym w P.) i stanowi ważny fragment krajowego systemu energetycznego. Na słupie nr 15 w/w linii magistralnej wykonano odczep dla zasilania stacji transformatorowej napowietrznej słupowej. Odczep wykonano przewodami 3xAFL 35mm². Na nieruchomości ustawiona jest stacja transformatorowa słupowa typu STSa 20/04kV (...) 3 nr 1- (...). Co więcej jak wynika z treści opinii w wizji lokalnej uczestniczyła powódka oraz jej pełnomocnik procesowy. W tym stanie rzeczy trudno przyjąć, by wszyscy uczestnicy tej czynności nie dostrzegli istnienia innych linii w obrębie spornej nieruchomości. Z mapy sytuacyjnej załączonej do opinii wynika jednoznacznie, że linia niskiego napięcia przebiega poza granicami działki, a od niej przeprowadzone jest jedynie zasilanie do budynku znajdującego się na nieruchomości powódki. Jednym z przejawów specyfiki dowodu z opinii biegłego sądowego jest, że mimo iż dowód ten, tak jak każdy inny, podlega ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., to jednakże sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych. W konsekwencji odwołanie się przez sąd dokonujący oceny dowodu z opinii biegłego, do takich kryteriów jak: zgodności opinii z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także poziomu wiedzy biegłego, stanowi wystarczające i należyte odniesienie się do wiarygodności dowodu z opinii biegłego sądowego (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r. II CK 572/04, Lex 151656; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r. V CKN 1354/00, Lex 77046; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 r. IV CKN 1383/00, Lex 52544; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r. I CKN 1170/98, OSNC 2001, z. 4, poz. 64). Wskazany wyżej biegły wydał w sprawie opinię uzupełniającą, która także wskazuje, że nad nieruchomością przebiega jedna linia energetyczna średniego napięcia 15 kV. Po wydaniu ostatecznej opinii przez biegłego profesjonalny pełnomocnik powódki nie złożył zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., a okoliczność rzekomego istnienia innych linii energetycznych wskazał dopiero w apelacji. Celem powyższej regulacji jest pobudzenie inicjatywy stron do kontroli sądu, zwracania uwagi na popełnione przez niego uchybienia procesowe i dążenia do bieżącego, bezzwłocznego ich usuwania oraz przeciwdziałanie możliwości celowego nie wskazywania przez pełnomocników stron spostrzeżonych uchybień, po to, by zapewnić sobie w razie niekorzystnego dla nich wyniku sprawy, podstawy zaskarżenia orzeczenia. Z możliwości tej skarżąca nie skorzystała.

Powódka podnosi nadto, że przedstawione przez stronę pozwaną decyzje zostały złożone w formie kserokopii i zostały one sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania. Już w tym miejscu należy zaznaczyć, że przedmiotowe decyzje zostały wydane wiele lat temu, a po stronie pozwanej nastąpiły od ich wydania liczne zmiany organizacyjne, co z pewnością nie sprzyjało zachowaniu pełnej dokumentacji realizowanych przedsięwzięć gospodarczych. Nie może zatem dziwić, że zakład energetyczny nie posiada pełnej dokumentacji budowlanej realizowanej w ubiegłym stuleciu inwestycji, a tym samym żądanie przedstawienia pozwoleń na budowę poszczególnych składników linii energetycznej, a w tym stacji transformatorowej. Dokumenty te jednak nie miałyby istotnego znaczenia w sprawie wobec istnienia decyzji administracyjnych wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które dopuszczają do realizacji konkretnych prac, a następnie do eksploatacji wybudowanej linii energetycznej.

Generalnie niepoświadczona kserokopia nie jest dokumentem. Nie wdając się w tym miejscu w szersze rozważania na temat mocy dowodowej kserokopii dokumentu należy zwrócić uwagę, że zgodnie z przyjętym w judykaturze poglądem kserokopia może być w określonych warunkach uznana za dokument stanowiący dowód istnienia oryginału i w związku z tym podlegać ocenie - jako dokument prywatny, mający stanowić źródło wiadomości o istnieniu oryginalnego dokumentu oraz jako dokument prywatny mający stanowić źródło wiadomości o faktach (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., sygn. akt III CZP 37/94, OSNCP 1994 r., Nr 11, poz. 206; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r., sygn. akt II CSK 401/06). Oznacza to, że w takim stanie rzeczy, mogą stanowić dla organu orzekającego podstawę dokonywanych ustaleń, ale musi zostać zachowana szczególna ostrożność i rozwagę przy ich ocenie, a w szczególności ustalić czy istnieją podstawy do przyjęcia zgodności treści tych kserokopii z oryginałami. Strona może kwestionować wartość takiego dowodu, ale aby czyniła to w sposób skuteczny nie może ograniczyć się tylko do podnoszenia generalnej zasady, iż kserokopia dokumentu nie jest dowodem. Winna ona natomiast uzasadnić swoje stanowisko, przywołując okoliczności i argumenty przekonujące o braku wartości dowodowej takich kserokopii.

W realiach niniejszej kwestionowane przez skarżącą dokumenty zostały poświadczone przez pełnomocnika procesowego, a w toku sporu zostały przedstawione w części ich oryginały ze zbirów archiwalnych (koperta k. 353). Wśród tych oryginałów jest w szczególności decyzja z dnia 1 października 1982 roku uprawniająca poprzednika prawnego strony pozwanej do budowy odcinka linii energetycznej 15 kV oraz stacji transformatorowej na nieruchomości matki powódki przy ulicy (...) w P.. Co więcej przedmiotowa decyzja wskazuje na możliwość uzyskania przez ówczesnego właściciela nieruchomości - matkę powódki A. W. - odszkodowania oraz wskazuje, że winna ona otrzymać odpis przedmiotowej decyzji. A. W. była zatem bezspornie uczestnikiem postępowania wywłaszczeniowego prowadzonego na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości. Tym samym trudno uznać z jakich przyczyn apelacja powódki kwestionuje wiarygodność, moc dowodową i zarzuca fałszowanie tych urzędowych dokumentów. Oryginały decyzji i dokumentów załączone do akt (k. 353) nie budzą w ocenie Sądu Apelacyjnego jakichkolwiek zastrzeżeń co do ich autentyczności, a tym samym ich treść zasadnie kształtuje ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny.

W realiach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że na mocy art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogły za zezwoleniem naczelnika gminy, a w miastach – prezydenta lub naczelnika miasta (dzielnicy), zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach – zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową – ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń. Przepis ten dawał ponadto prawo dostępu do opisanych przewodów i urządzeń w celu wykonywania czynności związanych z ich konserwacją. Jeżeli w wyniku założenia przewodów i urządzeń nieruchomość nie nadawała się do dalszego racjonalnego jej użytkowania przez właściciela na dotychczasowe cele, podlegała ona na wywłaszczeniu na podstawie przepisów tej ustawy. Taka decyzja została wydana w odniesieniu do będącej przedmiotem sporu nieruchomości w dniu 1 października 1982 roku. Stronie pozwanej przysługuje zatem skutecznym względem każdorazowego właściciela tytuł prawny do korzystania z linii średniego napięcia posadowionej na działce powódki. Wobec tego korzystanie z nich przez pozwaną nie jest bezprawne, więc powódka nie może dochodzić od niej zapłaty odszkodowania za szkody związane z ograniczeniem

jej własności, albowiem mogła to czynić stosownie do treści decyzji administracyjnej na podstawie art. 36 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości na co jednoznacznie wskazał Sąd Okręgowy. Wszelkie szkody związane z ograniczeniem własności na podstawie art. 35 cytowanej ustawy mieszczą się w odszkodowaniu określonym przez jej art. 36. Regulując w ust. 1 tego artykułu odszkodowanie należne właścicielowi nieruchomości objęto nim wszelkie straty związane z założeniem i przeprowadzeniem przewodów lub urządzeń, o czym mowa w art. 35 powyższej ustawy, włącznie ze zmniejszeniem wartości nieruchomości (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r, III CZP 116/09, L.).

(uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r, III CZP 116/09, L.).

Sąd Apelacyjny generalnie podziela rozważania prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a wobec braku w tym zakresie konkretnych zarzutów apelacji powódki sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika, która ogranicza się do ogólnikowego zarzutu błędnej oraz dowolnej wykładni art. 222-225 k.c. i art. 361 k.c. powielanie szerokiej i popartej orzecznictwem argumentacji przedstawionej w tym zakresie przez Sąd I instancji uznać należało za zbędne.

Z kolei apelację strony pozwanej uznać należało za zasadną.

Trafnie bowiem wskazano, że wobec istnienia decyzji Prezydenta Miasta P. z dnia 1 października 1982 roku zezwalającej Zakładowi (...) w Ł. na budowę odcinka linii WN 15 kv oraz stacji trafo na nieruchomości położonej przy ulicy (...), która obecnie stanowi własność powódki korzystanie przez pozwaną i jej poprzedników prawnych nigdy nie miało charakteru bezprawnego, co wyklucza możliwość domagania się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tej nieruchomości. Decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r, III CZP 116/09, L.). W uzasadnieniu powyższej uchwały wskazano, że "ratio legis przepisów upoważniających do wydania decyzji administracyjnej w celu umożliwienia tzw. przedsiębiorstwu przesyłowemu wstępu na cudzą nieruchomość w celu założenia a potem eksploatacji i konserwacji urządzeń służących do przesyłu różnych postaci energii, stanowi nie tylko uprawnienie do wejścia na grunt w czasie zakładania tych urządzeń i ich konserwacji ale o możliwości realizowania zadań i celów gospodarczych, którym te urządzenia służą". Tym samym dopóki strona pozwana, a wcześniej jej poprzednicy prawni, nieprzerwanie posiadają tytuł prawny do stałego korzystania z będącej przedmiotem sporu nieruchomości, cały czas nie istnieją podstawy do żądania odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości, gdyż przedsiębiorstwo przesyłowe w stosunku do każdorazowego właściciela nieruchomości legitymuje się decyzją z dnia 1 października 1982 roku, która znosi bezprawność działań strony pozwanej. Innymi słowy pozwana ma wiedzę, że nie jest właścicielem nieruchomości, ale ma prawną podstawę do ograniczania prawa własności, którą faktyczny właściciel musi akceptować i znosić. Przypomnieć trzeba, że przedmiotem żądania pozwu było wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości, wywiedzione z art. 225 k.c. w związku z art. 224 § 2 k.c., zgodnie z którym samoistny posiadacz w złej wierze jest zobowiązany względem właściciela m.in. do wynagrodzenia za korzystanie z jego rzeczy. Przedsiębiorstwo przesyłowe, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest, na wskazanej wyżej podstawie, do świadczenia wynagrodzenia. Jeżeli jednak posiada tytuł do ingerowania w nieruchomość, to jego działanie nie jest bezprawne, a tym samym nie uzasadnia przyznania odszkodowania za bezumowne korzystanie, a takie jest faktyczne żądanie powódki w niniejszym procesie.

Uwzględniając apelację strony pozwanej Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w powództwo M. D. oddalił w całości.

Sąd Apelacyjny stosując wyrażoną w art. 102 k.p.c. zasadę słuszności, podobnie jak Sąd I instancji, nie obciążył powódki kosztami postępowania apelacyjnego. W niniejszej sprawie istnieją okoliczności uzasadniające odstąpienie od stosowania art. 98 § 1 k.p.c. Obowiązek zwrotu kosztów postępowania zgodnie z powyższą ogólną regułą ma na celu ochronę interesów majątkowych strony wygrywającej, która poniosła nakłady w celu obrony swoich praw.

Odstąpienie od tej zasady ze względów słuszności, dopuszczone przez ustawodawcę w art. 102 k.p.c., stanowi rozwiązanie o wyjątkowym charakterze, wymagające proporcjonalnego wyważenia interesów stron postępowania w świetle okoliczności sprawy. Przepis ten wprowadza wyjątek od reguły ponoszenia kosztów postępowania przez stronę przegrywającą na rzecz jej przeciwnika procesowego, częściowo lub całkowicie uniemożliwiając mu rekompensatę nakładów poniesionych w związku z prowadzeniem postępowania. W konsekwencji, regulacja ta nie powinna podlegać wykładni rozszerzającej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1976 r., II PZ 61/76, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2011 r., II CZ 104/10, niepubl.).

Nie jest kwestionowane w judykaturze i doktrynie, iż powołany przepis nie konkretyzuje pojęcia "wypadków szczególnie uzasadnionych" pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowni (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, Lex nr 7366).

Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji art. 102 k.p.c., zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, ale również dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony (przesłanki pozaprosesowe). Okoliczności związane z przebiegiem postępowania obejmują przykładowo: racjonalność zachowań w zakresie podejmowanych czynności procesowych, podstawę oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawilłość lub precedensowy charakter sprawy, a także subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia, czy stopień zawodowego profesjonalizmu strony, której działalność z istoty swej wiąże się z postępowaniami sądowymi. W ocenie Sądu Apelacyjnego przebieg postępowania, a w szczególności fakt uzyskania przez powódkę korzystnego rozstrzygnięcia zawartego w wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 27 kwietnia 2011 roku, który następnie został uchylony wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 25 sierpnia 2011 roku, pozwalał M. D. na przypuszczenie, że wniesione powództwo jest co najmniej w części jest zasadne. Bez wątplenia urządzenia energetyczne zmniejszają użyteczność nieruchomości, a jak należy przypuszczać istniejący stan rzecz mógł subiektywnie wywoływać poczucie szkody, zaś w istocie analiza prawna w tym wypadku jest skomplikowana i prowadzi do odmiennego od oczekiwanego rezultatu. Powyższą argumentację wspiera także zła sytuacja majątkowa powódki i uzyskanie przez nią zwolnienia od kosztów sądowych.